

Związki w bankach rosną w siłę

1 maja 2015

Coraz więcej pracowników placówek bankowych zrzesza się w związkach zawodowych. Cel uzwiązkowienia to często utrzymanie miejsc pracy w sytuacji zapowiadanych zwolnień grupowych.

Jak donosi portal pulshr.pl, według Sekcji Bankowców NSZZ „Solidarność” uzwiązkowienie w tej grupie zawodowej wzrosło o 20 proc. Nowe organizacje związkowe powstają w Alior Banku, Meritum, Eurobanku czy Raiffeisen Banku, a istniejące – np. BZ WBK – wzmacniają się.

Pracownicy banku Meritum zrzeszają się, by wspólnie walczyć o zachowanie miejsc pracy w sytuacji zapowiadanej fuzji. Alior Bank ma w Polsce 836 placówek, w których obecnie zatrudnia ponad 3500 osób. Po połączeniu z Meritum Bankiem liczba placówek przekroczy 1000. A jednak bank po fuzji zapowiada zwolnienia grupowe.

Związkowcy z Meritum zaapelowali do Komisji Nadzoru Finansowego o uwzględnienie przyszłej sytuacji pracowników przy podejmowaniu decyzji. „Celem naszej organizacji jest walczyć o zachowanie miejsc pracy w Gdańsku” – mówi Ewelina Mikułska, przewodnicząca Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Meritum Banku. Jak twierdzi, powołanie organizacji związkowej daje możliwość wpływu na przyszłość pracowników. „Tylko w takiej sytuacji pracodawca przypomina sobie, że pracownik to też człowiek, któremu należy się szacunek i uczciwe traktowanie” – komentuje Mikułska.

Po miesiącu działalności związku w Meritum Banku, liczba związkowców zwiększyła się ze 170 do 225. Oznacza to, że już ponad 1/3 załogi należy do „Solidarności”.

Pracownicy łódzkich oddziałów Alior Banku również wstępują do

„Solidarności”: „Poprzez organizację związkową będziemy mogli dbać o dobre zasady współpracy w firmie i budować partnerskie relacje z pracodawcą. Wierzimy, że władze banku docenią reprezentatywny i niezależny charakter naszej organizacji i razem uda się stworzyć „wyższą kulturę” współpracy między pracodawcą a NSZZ „Solidarność”– mówi Szymon Mituta, inicjator założenia związku w tym banku.

„Niestety pracownicy często decydują się na założenie związku zawodowego wtedy, gdy w firmie dzieje się już bardzo źle” – twierdzi Dariusz Gojowczyk z działu rozwoju Związku Komisji Krajowej „Solidarności”, i przekonuje, że warto organizować się zanim dojdzie do zapowiadanych fuzji, z którymi często wiążą się zwolnienia.

Źródło: NowyObywatel.pl